

Wypowiedź prezydenta Torunia Michała Zaleskiego
w sprawie autostradowej obwodnicy Torunia
w związku ze słowami posła Antoniego Mężydły
opublikowanymi w „Nowościach” w dniu 14.06.2011

W ostatnich miesiącach temat bezpłatnej obwodnicy dla Torunia podjął dziennik „Nowości”, który nagłośnił sprawę prowadząc akcję pod hasłem „Obwodnica dla Torunia: 0 zł”. I dobrze, bo taka akcja jest potrzebna! Jako jeden z pierwszych złożyłem swój podpis pod petycją do premiera. Bo wiem, że **bezpłatna obwodnica jest konieczna dla Torunia**.

Jako prezydent Torunia od początku opowiadałem się za szybką budową autostrady A1 widząc w niej dla Polski element infrastruktury transportowej o znaczeniu europejskim, a dla miasta – wielką szansę rozwojową. Jednocześnie nie wyobrażałem i nadal nie wyobrażam sobie tymczasowego, ani nawet docelowego wprowadzenia opłat za przejazd obwodnicą Torunia, która jest jednocześnie drogą krajową nr 10 – czyli z założenia niepłatną! Odcinek autostrady obejmujący przeprawę przez Wisłę, na który nałożono drogę krajową nr 10, jest od kilkunastu lat w znacznym stopniu użytkowany na potrzeby ruchu lokalnego. Wprowadzenie na nim sprzedaży biletów nie tylko obniży sprawność przejazdów, ale i zmusi miejscowych kierowców do rezygnacji z jego wykorzystywania. Przyczyni się to do pogorszenia i tak już trudnej sytuacji komunikacyjnej w mieście.

Od trzech lat konsekwentnie, z uporem apeluję i interweniuję w Ministerstwie Infrastruktury w sprawie bezpłatnej obwodnicy Torunia. Na swoje liczne wystąpienia otrzymywałem wymijające odpowiedzi lub nie otrzymywałem ich wcale. Jednoznacznie negatywne, nie pozostawiające złudzeń odpowiedzi z ministerstwa dotarły do toruńskich parlamentarzystów – poseł Anny Sobeckiej i posła Zbigniewa Girzyńskiego: Toruń nie będzie miał bezpłatnej obwodnicy. Również odrzucenie poprawki do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz ustawy o drogach publicznych podczas głosowania w Sejmie 9 czerwca, przekreśla szanse Torunia na bezkosztowy dla ruchu lokalnego przejazd drogą krajową S10.

Obserwując, że wszystko zmierza ku pobieraniu opłat za przejazd obwodnicą od Czerniewic do Lubicza, zwróciłem uwagę ministra Cezarego Grabarczyka na specyficzną sytuację Torunia, który mając jedną przeprawę przez Wisłę, przez którą przejeżdża ponad 40 tys. pojazdów na dobę, musi mieć możliwość odciążenia układu komunikacyjnego miasta dzięki bezpłatnej obwodnicy autostradowej. Poinformowałem również, że przejazd przez Torun ulegnie istotnej zmianie po wybudowaniu drugiego mostu drogowego. Nadal ufam, że rozstrzygnięcie ministra będzie korzystne dla mieszkańców Torunia.

Odwołując się do słów posła A. Mężydły („Nowości”, 14.06.2011) sugerujących, że nie zależy mi, jako włodarzowi miasta, na doprowadzeniu do zapewnienia bezpłatnego przejazdu obwodnicą Torunia, muszę stwierdzić, że mamy do czynienia z nieprawdą. To przykre, że poseł „uaktywnia się” dopiero kilka miesięcy przed wyborami do Sejmu zamiast od początku kadencji lobbować w ministerstwie na rzecz Torunia i jego mieszkańców, którzy przecież oddali na niego głos w wyborach parlamentarnych w 2007 roku. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Poseł „wychodzi przed szereg” po to, żeby zaistnieć w mediach na użytek kampanii wyborczej.

Mam nadzieję, że w nadchodzących wyborach parlamentarnych torunianie wybiorą takich przedstawicieli do Sejmu i Senatu, którzy o sprawy Torunia będą się troszczyć z należytą starannością, a nie tylko pozorować działania w przedwyborczych rozgrywkach.

/-/ Michał Zaleski

Prezydent Miasta Torunia